



OBOZOWA CODZIENNOŚĆ

(...) odbijam małą lekturkę, na której jest wypisany obozowy numer na polecenie Niemca zawieszam ten numer na szyi. Od tej chwili nie jestem już dzieckiem, nie mam nazwiska, staje się numerem, a dla numeru nie ma domu i rodziców (...)

(...) po zdżeniu żuży idę umyć miskę, na stolej mokry śnieg zamienić się w lód, próbuję więc ślizgać się (...). cały jestem pochłonięty dawną zapomniałą zabawą (...). nagle pojawia się przede mną niespodziewanie August. Wyciąga szpicrutę i rzuca mnie na ziemię. Pierwszy cios spada na głowę. Białzana miska łoczy się po ziemi. Nie płaczę, tylko jak automat powtarzam po niemiecku: eins, zwei; próbuję poderwać się i uciec, ale połykam się. Przez moment mignęły mi w oknach baraku przerażone twarze chłopców. Liczę następne uderzenia. Trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć. Już nie mogę się opanować, w oczach stają mi łzy, krzyczę. Wineszcie zrywam się z ziemi i satalkiem się łapie Niemca za rękę. Proszę mnie nie bić! (...) August łapie mnie za białozę i wlecze za sobą do karcemu. Sine kopnięcie i wpadam do komórki (...). August jest wściekły, powraca i zaczyna bić na ślepo. (...) krew zalewa mi oczy, nic nie widzę. Nad głową słyszę ten sam głos: „Ty polska bestio! ja ci dam łzywy”. Wineszcie August wychodzi. Łzy leją mi się ciekami, ciałem wstrząsają dreszcze, jestem ogłuszony od bicia (...). wracam do baraku, połykam się o schodek i padam na ziemię, próbuję się podnieść, gdy nagle ciałem rozpada się w kawałki. Słyszę krzyki chłopców: „to on lek rozbiłoczył Augusta, to przez niego nie dostaliśmy kolacji przez trzy dni (...).”

Wspomnienia byłego więźnia obozu Tadeusza Różewskiego

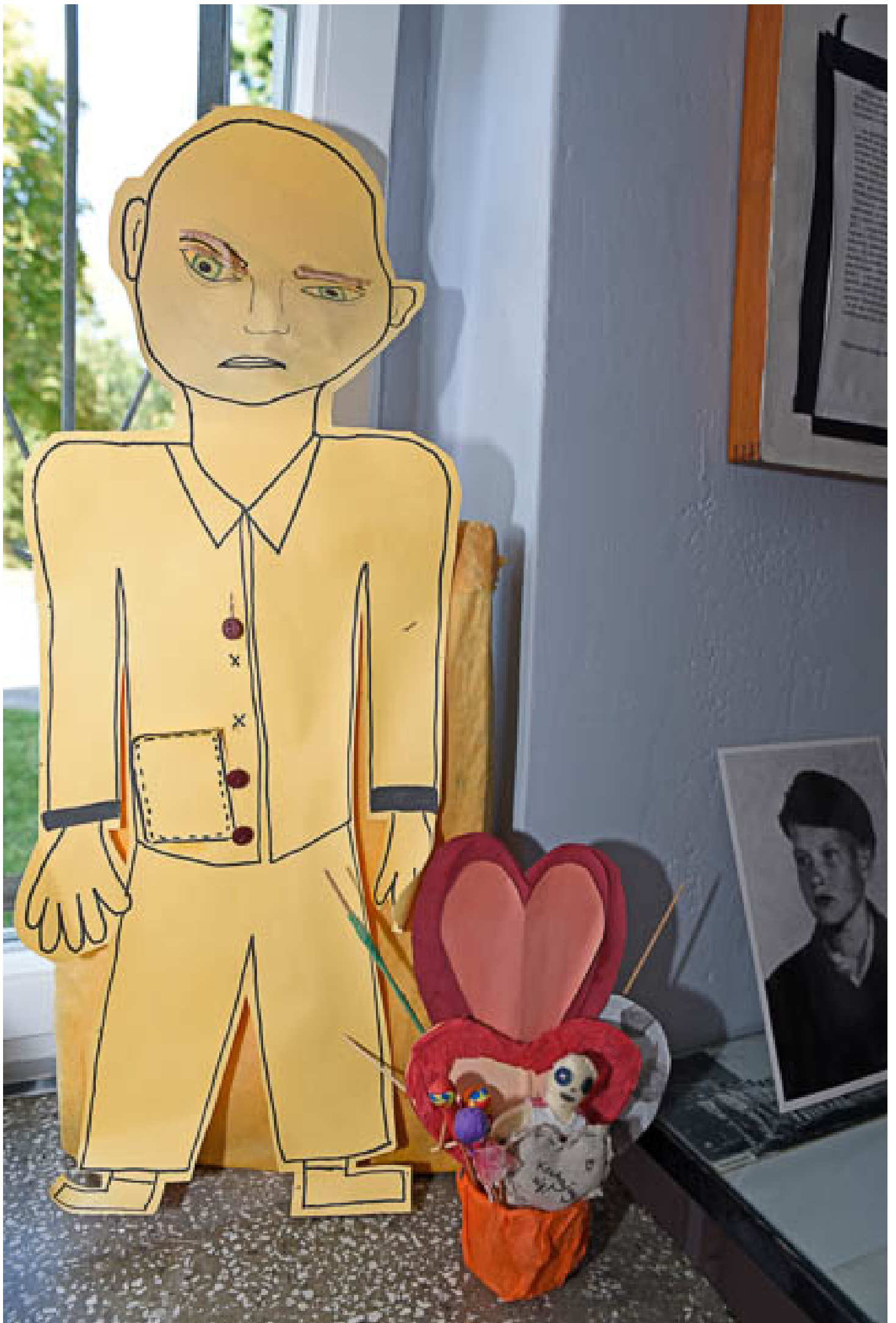
(...) w szybie okna widzę swoje odbicie, moja twarz jest przeraźliwie chuda, moje oczy głęboko wpadnięte, wystające kości policzkowe, bez włosów wyglądam okropnie. Boli mnie ręka od ćwiczeń musztrowych. Moi koledzy siedzą podobnie jak ja na pryczach, zgięci wpół, zsiniali z zimna, pochyleni nad miską lury, z ogolonymi głowami wtulonymi w ramiona, drapią się bez przerwy to po brzuchu, to po nogach. Co chwila któryś z nich wyjmuję złapaną wesz i rozgniatą na paznokciu lub krawędzi pryczy. (...) jedna studnia przed barakiem z zimną wodą, pod którą wszyscy się myją, odstrasza nawet najodważniejszych, często jest zamrznięta i wtedy w ogóle nie ma wody. A kiedy jest, to mokre ręce przymarzają do żelaza. Niektórzy chłopcy myją się śniegiem. Wielu z nich ma świerzb, boją się jednak chorobę zgłosić w obawie przed konsekwencjami, tym samym zarażają innych i tak przenosi się epidemia z baraku na barak (...)



Widok na grupę małych więźniów SS marow.



Dziwcyżki na tej stowce, w którym musiały pracować przy połowie
iż. zamieszkałe w ścianie lodowatej wodzie





Jahr 1943

Bebauungsplan

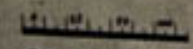
Arbeitsbetrieb

des

Polen-Jugendverwahrlagers Sitzmannstadt

in

Dzierzazna



M. 1:1000

Plan filii obozu w Dzierzaznie

musia mieć wła

ZIEMIA
Z TERENU
OBOZU







- głód, kary cielesne doprowadziły do śmierci wielu z nas

- stosowano wobec nas najokrutniejsze tortury fizyczne i psychiczne

- pozbawiono nas ciepła, miłości domu rodzinnego

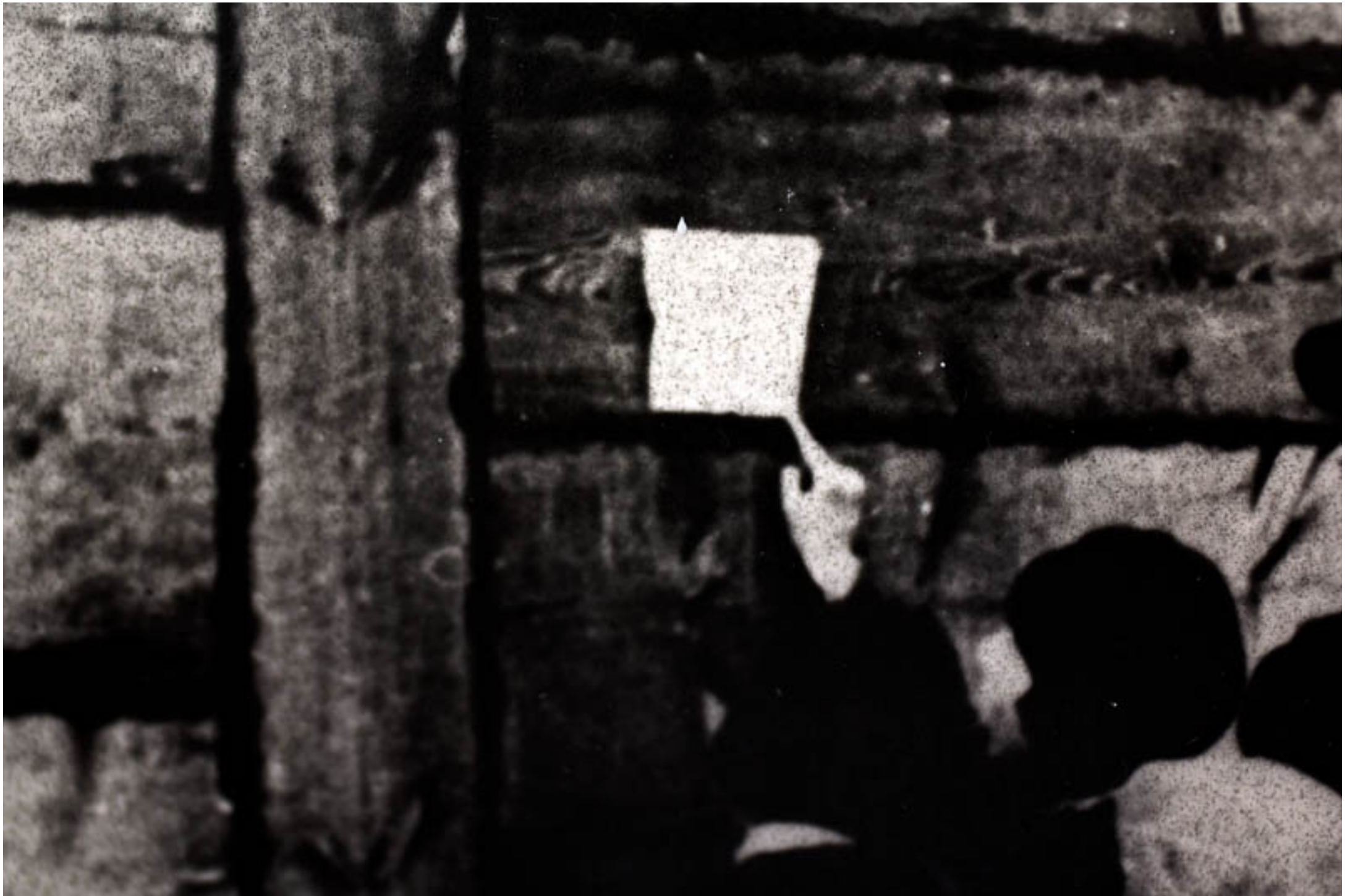
- po przekroczeniu bramy obozu stawaliśmy się tylko numerami

• nikt nie może
pozbawić mnie życia

• nikt nie może mnie
bić, znęcać się i poniżać

• nikomu nie wolno
zabrać mnie od rodziców

• muszę mieć własne
nazwisko



THE FRENCH MILITARY SERVICE
OFFICERS, COMPANY OF
JULIEN, ST. LOUIS, MISSOURI
MAY 1918

Photo by [unreadable]





Czasem nie wiesz

co z sobą zrobić
i z początku ciężko z tym żyć.

NIE PODPISAJ SIĘ

Spełnij marzenia swe - za głosem serca idź.

Zapomnij o tym, co w dzieciństwie
musiałeś znieść.

Gdyby nam los dać coś chciał,
niech uśmiech twój nam da.

Gdziekolwiek chcesz iść przyjdziemy
by z tobą być.

Z przodu mur więc do mas - (HODZ...)

Zaufaj nam,
jedno słowo powiedz „Tak”
Chwyć nasze dłonie
i zaciśnij w nie swą.

PRZYJAŹŃ,
MIŁOŚĆ, ZAUFANIE

“KIEDY ZAPŁONIE
ŚNIEGA
I BLASKIEM OKRYJE
ZMARZNIĘTĄ POSTAĆ
OD STÓP, AŻ PO SZYJĘ,
ZROZUMIESZ DŁAGZEGO
OKUTÉ LODEM SERCE IŚ PÓŁ PEKŁO
ODZIANE CHŁODEM”



"DLA NIEMIECKIEJ LUDNOŚCI WCHODU NIE MOGA ISTNIEĆ SZKOŁY
WYŻSZE NIŻ CZTEROKLASOWA SZKOŁA LUDOWA. CELEM TAKIEJ SZKOŁY
LUDOWEJ MA BYĆ WYŁĄCZENIE: PROSTE LICZENIE, NAJWIĘCEJ DO 500,
UMIĘTNOŚĆ PODPISANIA NAZWISKA, NAUKA, ŻE NARAZIM BOŻYM
JEST POSŁUSZEŃSTWO WOBEC NIEMCÓW, UCZCIWOŚĆ, PIKNOŚĆ I
GRZECZNOŚĆ. NAUKI CZYTANIA NIE UWAŻAM ZA KONIUCZĄ."

/ Fragment wytycznych Himmlera dotyczący nauki dla polskich
dzieci w tzw. szkole ludowej. Nawet z ten tak wąski program
nauczanie nie był w Łodzi realizowany. - Tłumaczenie /

Lódź, dnia 1 sierpnia 1942 r.

Prewencyjny Oddział Policji
Bezpieczeństwa dla Młodocianych
Polaków w Łodzi

K u U w a d z e i

1. Każdy młodociany w obozie ma prawo w ciągu 6 miesięcy mieć jedno widzenie i to wyłącznie z rodzicami lub rodziną. Widzenie wymaga pisemnego zezwolenia. Kto bez zezwolenia się zgłosi nie zostanie przyjęty.
2. Nadawanie paczek dla młodocianych jest dozwolone raz w miesiącu. Jeżeli w krótszym czasie niż miesiąc nadejdzie przesyłka, to zawartość jej zostanie rozdana między innych młodocianych. Jeżeli młodociany otrzyma więcej żywności niż może zjeść w ciągu trzech następujących ujętych po sobie dni, to nadwyżkę rozdaje się innym młodocianym. Paczki żywnościowe muszą być koniecznie wysyłane ekspresowo, ponieważ zawartość, aż do odbioru może ulec zepsuciu.
3. Młodociany ma prawo w ciągu miesiąca tylko jeden list lub kartkę wysłać i otrzymać. Korespondencja jest dozwolona tylko z rodzicami lub opiekunami. Korespondencja nie spełniająca tych warunków nie będzie doręczana.
4. Podania o zwolnienie młodocianego są bezcelowe. Termin zwolnienia zależy od zachowania w obozie i jest określany wyłącznie przez zarząd obozu. Nie stosowanie się do zarządzeń ze strony rodziców dowodziłoby, że nie mają pojęcia o prawdziwym wychowaniu i nie mają prawa do kierowania dziećmi. Termin zwolnienia byłby tym samym odłożony.

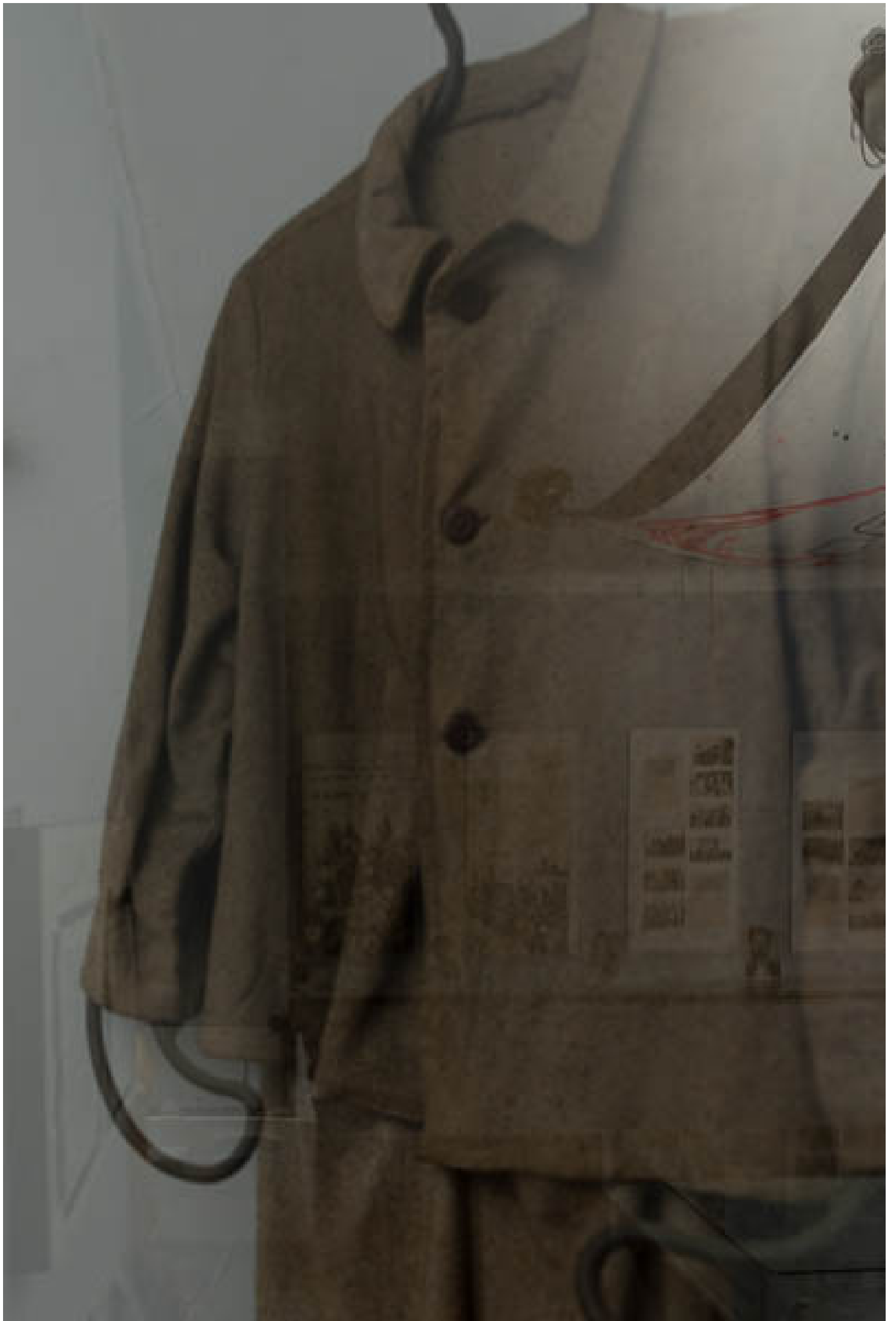
Podpisz : Ehrlich

Komendant obozu





NA WZÓR OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W GRUDNIU 1942 R. HITLEROWCY UTWORZYLI POLICYJNY OBÓZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W ŁODZI PRZY UL. PRZEMYSŁOWEJ. WIĘZIONO TAM DZIECI W WIEKU OD 2 DO 16 ROKU ŻYCIA, ZWOŻONE Z CAŁEJ POLSKI; SIEROTY PO ZAMORDOWANYCH, WIĘZIONYCH LUB ZEŚLANYCH DO OBOZÓW RODZICACH, MŁODOCIANYCH CZŁONKÓW RUCHU OPORU, KOLPORTERÓW NIELEGALNYCH GAZETEK, OFIARY ULICZNYCH ŁAPANEK, A TAKŻE DZIECI PRZYCHWYCONY NA HANDLU ULICZNYM. PRZYBYWAJĄCYM DO OBOZU DZIECIOM NADAWANO NUMERY, KTÓRE ZASTRĘPOWAŁY NAZWISKO.





Kolejka dzieci po chleb



Najmłodsi więźniowie wsmiechają się pod grzbą rąk „wychowawczyń”

DZIECI OTRZYMYWAŁY GŁODOWE POŻYWIENIE. NA ŚNIADANIE DAWANO IM OKOŁO 200 GRAMÓW CHLEBA I GORZKĄ KAWĘ, NA OBIAD PÓŁ LITRA WODNISTEJ ZUPY Z BRUKWI ALBO LIŚCI BURACZANYCH, NIEKIEDY OKRASZONEJ KAWALKIEM ZIEMNIAKA LUB KONINY A NA KOLACJĘ KAWĘ ALBO ZIMNĄ ZUPĘ OBIADOWĄ. MALI WIĘŹNIOWIE MASOWO GINĘLI Z GŁODU, WYCIĘCZENIA, WSKUTEK CHOROÓB, BRUTALNEGO TRAKTOWANIA I SADYSTYCZNEGO KATOWANIA PRZEZ ZAŁOGĘ OBOZU. ZA NAJDROBNIJSZE WYKROCZENIE PRZECIWKO SUROWEMU REGULAMINOWI, A CZĘSTO BEZ ŻADNEGO POWODU, DZIECI PODDAWANO WYMYŚLNYM TORTUROM, NIEJEDNOKROTNIENIE KOŃCĄCYMI SIĘ ŚMIERCIĄ. BITO JE, KÓPANO, ZMUSZANO DO WYCZERPUJĄCYCH BIEGÓW I SKAKANIA "ZABKĄ", POLEWANO WODĄ STOJĄCYCH NA MROZIE, ZAMYKANO W CIEMNICY, POZBRAWIANO POSILKÓW.



Wojenne kuchnie szarych

Wojenne kuchnie szarych





DZIECI BALUT
Mural w...

DZIECI BALUT - GIENIA WÓJCIK
Mural namalowany 29 października 2018 r.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

DZIECI BALUT
Mural w...

DZIECI BALUT - GIENIA WÓJCIK
Mural namalowany 29 października 2018 r.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

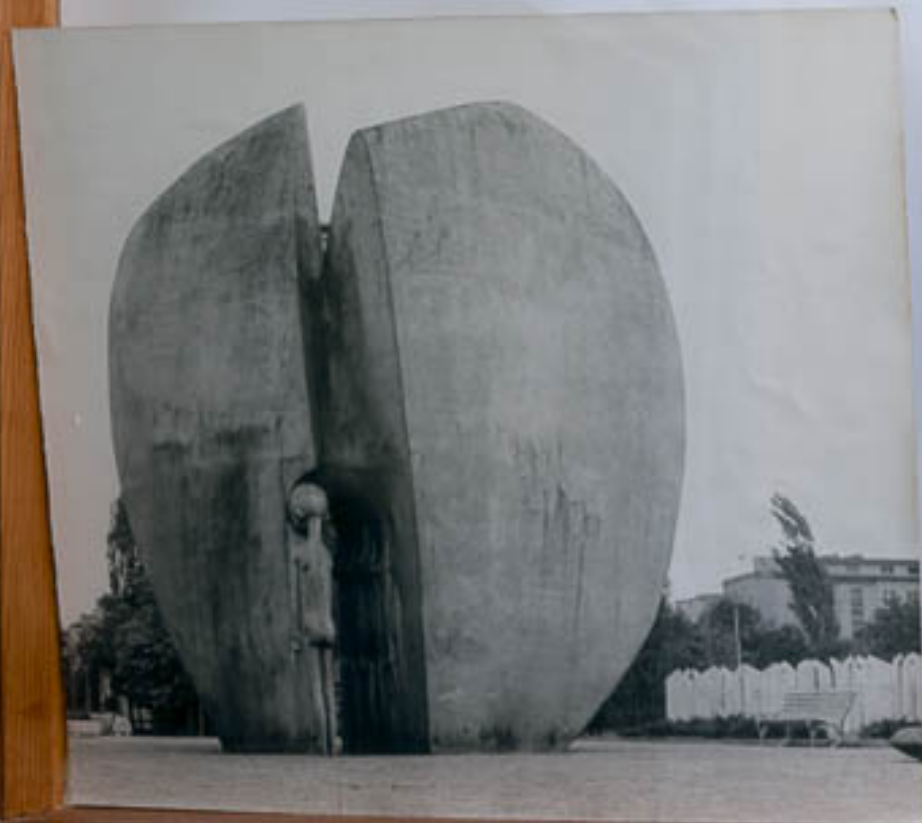
DZIECI BALUT
Mural w...

DZIECI BALUT - GIENIA WÓJCIK
Mural namalowany 29 października 2018 r.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.

W tym miejscu, zgodnie z projektem artystycznym i koncepcją artystyczną, zaplanowano w 2018 roku namalowanie muralskiej postaci Gieny Wójcik. Namalowana została w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku. Gienia Wójcik została namalowana w postaci, jakiej przedstawiały ją w 2017 roku.



13 września 1969 roku wmurowano w Parku Szarych Szeregów kamień węgielny pod budowę Pomnika Martyrologii Dzieci Polskich, który odsłonięto 9 maja 1971 roku. Jego autorami są rzeźbiarka Jadwiga Janus i architekt Ludwik Mackiewicz.

Fundusze na budowę zgromadzone zostały, w dużej mierze dzięki ofiarności mieszkańców Łodzi, chcących oddać hołd pomordowanym w obozie przy ul. Przemysłowej dzieciom. Patronat nad pomnikiem przejęła młodzież Szkoły Podstawowej Nr 51.

1 czerwca każdego roku pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci Polskich odbywa się „Spotkanie Pokoleń” uroczystość, na którą przybywają byli więźniowie obozu oraz kładka młodzież. Wtedy też Kapituła Dziecięca przyznaje medale „Serce Dziecku” wszystkim tym, którzy wyróżniają się działalnością na rzecz dzieci.

1 czerwca 1992 roku Kapituła Dziecięca przyznała również naszej szkole medal „Serce Dziecku” za boską opiekę nad Pomnikiem, podtrzymywanie pamięci o pomordowanych dzieciach, za więź pokoleń utrzymywaną przez spotkania młodzieży z byłymi więźniami obozu przy ul. Przemysłowej.

Pomnik Martyrologii Dzieci Polskich stanowi symbol wiecznej pamięci o dzieciach, które poniosły męczeńską śmierć w obozie, ostrzega świat i przypomina o zbrodniach dokonanych na dzieciach w czasach II wojny światowej.





